

Jak miłość to na zawsze – Ch.Z Unikat

Kobiety

Dziś kocham tą jedną
Jak miłość to na zawsze możesz być pewną
Pokrewną duszą to na Ciebie czekałem
W moich oczach zawsze będziesz ideałem
Choć nie jestem Borixon, przyciągasz jak magnes
Znam Cię na pamięć, wiem czego pragniesz
I dam Ci to wszystko, by przeszłość zamazać
I wskazywać kierunki jak na drogowskazach
Wiem jestem chujem taka rola faceta
To z przeszłości mam sztylet w plecach
Goisz moje rany i rozkruszasz serce
Kradniesz mój smutek, a oddajesz szczęście
I w moim świecie jest inna prawda
Samotność przykładła mi nóż do gardła
Gdy przez głupotę powoduję te kłótnie
Nie chcę ich i to pewne absolutnie
Uwielbiam Twój widok i to jak pachniesz
Zawsze obserwuję Cię jak już zaśniesz
I upijam się co dzień Twoim widokiem
A Twój uśmiech to jak piwo z sokiem
Między prawdą, a Bogiem mogę Ci obiecać
Na spacerze w parku czy kolacji przy świecach
Że będę zawsze i nigdy się nie zmienię
Nie zrobię nic by mnie gryzło sumienie
Jak dojrzały facet dbam o swoją kobietę
A podniesie po porażce i pomoże w sukcesie
I każdego dnia coraz bardziej jestem pewien
Że umiem sobie radzić ze swoim gniewem
Wcześniej nie zdawałem sobie z tego sprawy
Ile mogę stracić przez swoje obawy
Nie chcę więcej kłótni, chcę Tobą oddychać
Dziękuję Bogu, że zaczęliśmy się spotykać
I razem stawiamy fundamenty raju
Łączy Nas miłość z Peruviańskiego serialu
I jestem na haju, jesteś moją kokainą

Nie jesteś skutkiem, ale przyczyną
Jesteś lawiną, która na mnie spadła
Jak miłość to na zawsze - to moja jazda
I najprawdziwsza prawda i bądź pewna
Jeśli ja będę jeden to Ty będziesz jedna
Jesteś piękna, powtarzam to codziennie
Czuję, że też nie możesz żyć beze mnie
Coś we mnie więdnie kiedy Ciebie nie ma
I czuję jakby zatrzymała się ziemia
Przez stare doświadczenia odgradzamy się szybko
Ale dzięki sobie nasze serca trybią
Moje szczęście nosi Twoje imię
I nie znajdę tego w żadnej innej dziewczynie
Jak w klepsydrze czas upłynie my będziemy nadal
Dziś wchodzę na szczyt a nie jak Pezet - "Spadam"
Wszystko co złe niwelujesz do zera
A moje serce przez smutek nie umiera
I wybieram Cię na matkę mojego dziecka
Wspólne życie jak najpiękniejsza wycieczka
I rzeka trudności do przepłynięcia
Zwykły chłopak, nie szukaj we mnie księcia
Moja imaginacja w Twojej osobie
Cały dzień chodzisz mi po głowie
Jesteś jedynym lekiem na moje blizny
Zastąp mi inne, będę jak żaden inny
Dla Ciebie się zmienię na lepsze kochanie
Pracuje nad sobą wiesz, że jestem w stanie
A zamieszanie które czasem powoduje zniweluje -
Nie chcę Być chujem



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych